

ANDRZEJ JASTRZĘBSKI

ur. 1929; Łańcuchów



Miejsce i czas wydarzeń	Łańcuchów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa, wyzwolenie

Wyzwolenie Łańcuchowa w lipcu 1944 roku

W czterdziestym czwartym roku, prawdopodobnie w lipcu, pamiętam jak Niemcy uciekali pieszo, prawdopodobnie z Ciechanek i Ostrówka. I gdy stałem przed domem zakopiańskim w Łańcuchowie, w odległości około pięćdziesięciu metrów od Wieprza, to z drugiej strony Wieprza, pomiędzy olszynami przemykali uciekinierzy Niemcy, w kierunku Łęcznej, przebiegali zgodnie z kierunkiem prądu rzeki. W niedługim czasie pojawiły się wojska polskie, weszło wojsko polskie, stanęło na kwaterze na dwa czy trzy dni, w każdym razie jedną noc na pewno. Pamiętam jak jeden żołnierz prosił mnie bardzo aby mu ofiarować książkę, książeczkę, którą otrzymałem od ojca pod tytułem „Humor żołnierski”. Ponieważ szedł na front i mówił, że nie wiadomo ile dni jeszcze będzie żyć, oczywiście podarowałem mu tę książkę życząc mu żeby szczęśliwie wojował. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że wojsko to chociaż polskie, chociaż z orzełkami, to jednak reprezentowało zupełnie odmienną opcję polityczną aniżeli reprezentowała to moja rodzina. Bo AK było krytycznie nastawione i nie bez powodów, do wojsk, sprzymierzeńców wszelkich Związku Radzieckiego.

Data i miejsce nagrania	2019-04-25, Różanka
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Transkrypcja	Weronika Prokopczuk
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"